

MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA

## PORTRETY PISARZY JIDYSZ W POLSKO-ŻYDOWSKIEJ PRASIE W LATACH 1918-1939

Czas międzywojnia to eksplozja żydowskiego czasopiśmiennictwa. Głównie wydawane są tytuły związane z konkretną partią polityczną lub sympatyzujące z daną ideologią (nawet jeśli w podtytułach umieszczano informację, że jest to bezpartyjny organ prasowy). Syjoniści, jak i przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, uznali, że gazeta jest dobrym narzędziem agitacji oraz propagandy własnych poglądów. Syjonizm to program polityczny, którego głównym założeniem była odbudowa państwa żydowskiego na terytorium Ziemi Świętej – Syjonu, czyli ówczesnej Palestyny – i stworzenie nowej ojczyzny dla rozproszonego po całym świecie narodu<sup>1</sup>. Wytyczono zatem konkretne postulaty: nowa ojczyzna to nowy obywatel, będący zaprzeczeniem mieszkańca *golusu* (diaspory) – człowiek silny, zdrowy, wykształcony, umiejący pracować na roli. Diaspora kojarzona z cierpieniem i krzywdą, ciągłym strachem przed pogromami łączy się nierozzerwalnie z językiem jidysz. W 1896 r. ukazała się niewielka książeczka Teodora Herzla pt. *Państwo żydowskie*, gdzie autor tworząc podwaliny syjonizmu stwierdził: „Odwykniemy od skarłowaciałych i wytartych żargonów – tych języków ghetta – którymi posługujemy się teraz. Były to języki na kształt więziennych grypsów. Nasi narodowi nauczyciele poświęcają tej sprawie szczególnie

---

Dr MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA – adiunkt Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego oraz Pracowni Literatury Polsko-Żydowskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: [mzaremba@kul.lublin.pl](mailto:mzaremba@kul.lublin.pl)

<sup>1</sup> Zob. więcej: J. SURZYN, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.

dużo uwagi. A ostatecznie język, który będzie w najczęstszym użyciu przy wszelkiego rodzaju kontaktach, stanie się bez żadnego przymusu naszym językiem narodowym”<sup>2</sup>. Jednak w miarę krystalizowania się ideologii, przywódcy syjonizmu zadecydowali, że język hebrajski – w opozycji do gettowego jidysz – jest jedynym, który będzie świadczyć o przeszłości Żydów i tworzyć ich wspianą przyszłość. Z tej racji czasopiśmiennictwo żydowskie powinno rozwinąć się właśnie w tym języku<sup>3</sup>.

Sprawa jednak wyglądała inaczej<sup>4</sup>. Na terytorium Rzeczypospolitej w latach 1918-1939 ukazało się wiele tytułów prasy żydowskiej w języku polskim<sup>5</sup>, zaś tworzący je dziennikarze musieli odpowiadać na zarzuty, dlaczego tak się stało. Jednym z przykładów takich wypowiedzi jest artykuł Wilhelma Berkelhammera, pierwszego głównego redaktora „Nowego Dziennika”<sup>6</sup> ukazującego się w Krakowie w latach 1918-1939:

<sup>2</sup> T. HERZL, *Państwo żydowskie*, przeł. J. Surzyn, Kraków 2006, s. 132-133.

<sup>3</sup> W badaniach polskich o prasie żydowskiej w jęz. hebrajskim ukazało się stosunkowo najmniej rozpraw, zob. np.: M. FUKS, *Prasa hebrajska w Warszawie „Hacefira” (1862-1931)*, [w:] TENZE, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1938*, Warszawa 1979, s. 103-123; S. RONEN, *Żyd piszący po hebrajsku w Warszawie – dlaczego?*, „Teksty Drugie” 2009, nr 6, s. 185-190; E. BAUER, „Hacefira” (1862-1931), tłum. J. Nalewajko-Kulikow, [w:] J. NALEWAJKO-KULIKOV (red.), *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.)*, Warszawa 2012, s. 31-44; M.S. SZWABOWICZ, *Hebrajskie czasopisma literackie Warszawy (1919-1939)*, [w:] J. NALEWAJKO-KULIKOV (red.), *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej*, s. 147-166.

<sup>4</sup> M.S. Szwabowicz, odwołując się do badań Hannana Hevera, podaje, że główną przyczyną jest przeniesienie się inteligencji żydowskiej tworzącej w języku hebrajskim do Palestyny, por. M.S. SZWABOWICZ, *Hebrajskie czasopisma literackie Warszawy (1919-1939)*, s. 147; H. HEVER, *From Exile-without-Homeland to Homeland-without-Exile. Hebrew Fiction in Interwar Poland*, [w:] H. HEVER (ed.), *Producing the Modern Hebrew Canon. Nation Building and Minority Discourse*, New York-London 2002, s. 67-100.

<sup>5</sup> Zob. P. GLIKSON, *Preliminary Inventory of the Jewish Daily and Periodical Press Published in the Polish Language 1823-1982*, Jerusalem 1983 oraz J. SZEINTUCH, *Preliminary Inventory of Yiddish Dailies and Periodicals Published in Poland Between the Two World Wars*, Jeruzalem 1986. Pierwszy z badaczy wskazał na 512 pozycji, drugi zaś na 1715. I. Szajna w *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918-1939 w języku polskim* („Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 2, s. 105-112) wymienił 172 tytuły prasowe, zaś A. Cała w wydawnictwie źródłowym pt. *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim*, (Warszawa 2005) podała liczbę 1115 czasopism.

<sup>6</sup> „Nowy Dziennik” należał do trzech największych a zarazem najbardziej opiniotwórczych periodyków polsko-żydowskich w międzywojennej Polsce o prosyjonistycznym nastawieniu. Berkelhammer był jego redaktorem naczelnym w latach 1918-1920 i 1925-1934. W latach 1921-1925 jego funkcję przejął Ignacy Izaak Schwarzbart, jeden z najbardziej wpływowych radnych miasta Krakowa. Ostatnim był dr Mojżesz Kanfer. Do grona założycieli należeli: Abraham Ozjasz Thon, Michał Ringel, Pinchas Goldwasser, Henryk Margulies i Szewech Walkowski. Zob. więcej: Cz. BRZOZA, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Histo-

Stworzyliśmy trybunę żydostwa polskiego. W owej chwili [tj. w 1918 r. – M.Sz.-Z.] byliśmy jedyną trybuną, dzisiaj jesteśmy jedną z kilku.

Określenie „trybuna” jest zarazem odpowiedzią pod adresem tych wszystkich fanatyków językowych, którzy nie uznają potrzeby pisma żydowskiego w języku polskim. Trybuna – znaczy to właśnie takie podium, z którego głos jest przez wszystkich rozumiany. Przez wszystkich – to znaczy t a k ż e przez społeczeństwo polskie [...] Trzy miliony Żydów nie mogą żyć wśród dwudziestu milionów większości polskiej, nie stojąc z nią w stałym, ciągłym i bezpośrednim kontakcie, w drodze własnej nieanonimowej prasy w języku polskim.

A poza tym – wobec naszego rozdarcia językowego, wobec naszej faktycznej wielojęzyczności jest oczywistym, iż do wielkiej, może nawet bardzo znacznej ilości Żydów można trafić tylko lub prawie tylko na drodze dziennika w języku polskim. Komu się zdaje, że „Nowy Dziennik” ze swoim polskim językiem nie jest bardzo poważnym instrumentem w walce przeciw asymilacji – ten myli się gruntownie<sup>7</sup>.

W odniesieniu do słów Berkelhammera trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze – żydowska prasa w języku polskim pełniła funkcję obrony przed narastającym antysemityzmem. Żydowskie publicyści pisali zarówno o pogromach, jakie zdarzały się na ziemiach polskich, jak i rodzącym się „naukowym antysemityzmie”. Na łamach gazet przeprowadzano wywiady czy ankiety z przedstawicielami inteligencji polskiej dotyczące bieżącej sytuacji politycznej<sup>8</sup>. Po drugie – syjoniści zwracali się do tych członków społeczeństwa żydowskiego, którzy w wyniku postępującej akulturacji nie znali już języków hebrajskiego czy jidysz. Prasa stała się narzędziem walki o żydowską duszę.

Trudno dziś ustalić, jaki był jej odbiór wśród Polaków. Wiadomo, że „Mały Przegląd” (1926-1939)<sup>9</sup> dodatek dla dzieci, ukazujący się łącznie z „Naszym Przeglądem”, był czytany przez polskie dzieci, gdyż czasem zamieszczano na jego łamach tzw. listy od polskich czytelników. W zamyśle dziennikarzy ży-

---

rii Prasy Polskiej” 1998, s. 23-48; J. FAŁKOWSKI, *Myśl polityczna syjonistycznego „Nowego Dziennika” w pierwszym okresie działalności VII 1918 – II 1919*, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria Filozofia, Socjologia 1995, v. 4, s. 87-109.

<sup>7</sup> W. BERKELHAMMER, *Nasz posterunek*, „Nowy Dziennik” 1928, nr 189, s. 3.

<sup>8</sup> Zob. np. *Luminarze literatury i nauki polskiej o kwestii żydowskiej. Ankieta „Naszego Przeglądu”, „Nasz Przegląd” 1924-1925 czy Pisarze i uczeni polscy o kwestii żydowskiej*, „Nasz Przegląd” 1925.

<sup>9</sup> „Mały Przegląd” był jednym z trzech takich dodatków skierowanych do dzieci, a wydawanych wspólnie z dziennikami żydowskimi pisanymi w języku polskim. Jako pierwsza w grudniu 1925 r. ukazała się „Chwilka Dzieci i Młodzieży” (dodatek lwowskiej „Chwili”), potem w 1928 r. „Dzienniczek Dla Dzieci i Młodzieży” (dodatek krakowskiego „Nowego Dziennika”). Inicjatorką i redaktorką obydwu była Runa Reitmanowa. „Mały Przegląd” założył i redagował do 1930 r. Janusz Korczak i Stefania Wilczyńska. W 1930 r. przejął go Igor Abramow Newerly.

dowskich ich gazety skierowane były także do Polaków, chciano, by za pomocą artykułów, wywiadów, esejów i utworów literackich głos żydowski poznano w polskich domach. Dla współczesnych badaczy zajmujących się żydowską, polsko-żydowską czy polską literaturą, tytułowa prasa jest nieocenioną skarbnicą wiedzy. Możemy poznać utwory literackie drukowane tylko na jej łamach, w tym np. przekłady dzieł z języków hebrajskiego czy jidysz, dokonywane zarówno przez wybitnych tłumaczy, jak i czytelników, oraz sposoby budowania narracji o własnej kulturze, metody i formy jej opisu. Przyjrzyć się żyjącym wówczas twórcom, którzy dosyć chętnie wypowiadali się na temat własnej działalności literackiej i kulturalnej.

Celem tego artykułu będzie prezentacja obecności pisarzy jidyszowych na łamach prasy polsko-żydowskiej, gdyż temat ten rzadko jest poruszany, a dla pełnego opisu relacji między dwoma narodami jest ważny. Podstawą są artykuły z następujących czasopism w układzie alfabetycznym: „Chwila”, „Dziennik Nowy” „Głos Żydowski” (Wrocław), „Kurier Nowy”, „Nasza Opinia”, „Nasz Przegląd”, „Nowy Dziennik”, „Nowy Głos”, „Opinia”.

## 1. OD KLASYKÓW PO WSPÓŁCZESNYCH

Przypatrując się zawartości czasopism, można pokusić się o podział na cztery grupy prezentowanych w nich pisarzy jidysz. Pierwszą stanowili jej prekursorzy.

W historii literatury przyjęło się uznawać rok 1864 za początek nowożytnej literatury jidysz, gdyż w tym roku Szolem Jakub Abramowicz jako Mendele Mojcher Sforim (1836-1917) opublikował opowiadanie *Dos klejne menczele* [*Mały człowieczek*], które przyniosło autorowi wielki rozgłos i zrewidowało spojrzenie na twórczość w języku jidysz. Wydawało się bowiem żydowskiej elicie intelektualnej, że w tej mowie nie można pisać o sprawach ważnych. Mendele Mojcher Sforim pokazał, że jest inaczej. Opis egzystencji zwykłego człowieka, pokazanie jego zmagania z przeciwnościami losu stało się podstawą opowieści o żydowskim życiu. Pisarz stał się prekursorem nowego języka. Jak podkreślił Chone Shmeruk, usuwał on z jidysz zapożyczenia z języków słowiańskich, a na ich miejsce wprowadził odpowiedniki z języków niemieckiego i hebrajskiego<sup>10</sup>. Dość szybko zaliczono go do grona trzech klasyków literatury jidysz. Drugim z nich jest Icchok Lejbusz Perec (1852-1915), rodem z Zamościa,

<sup>10</sup> Por. Ch. SHMERUK, *Historia literatury jidysz*, Wrocław 1992, s. 69.

trzecim zaś Szolem-Alejchem (wł. Salomon Rabinowicz, 1859-1916). W badaniach nad literaturą jidysz, z racji pierwszeństwa urodzenia, zwie się ich familiarnie: Dziadkiem, Ojcem, Wnukiem<sup>11</sup>.

Do grupy drugiej zaliczymy pisarzy związanych z Polską, tutaj urodzonych i wychowanych, dla których przestrzeń ta była przestrzenią oswojoną. Tworząc własne dzieła, niejednokrotnie odwoływali się i korzystali z tradycji polskiej kultury. Cztery niezwykle ważne postaci to żyjący poza Polską Szalom Asz (1880-1957, pisarz wyemigrował na stałe ok. 1914 r.) i Józef Opatoszu (1886-1954, wyjechał do USA w 1905 r.) oraz związani mocno z Warszawą Zusman Segalowicz (1884-1949) i Jehoszua Perle (1888-1944). Wszyscy należeli do pokolenia pisarzy starszej generacji, lecz przedstawiani byli jako twórcy nowej literatury. Opatoszu stał się ojcem nowożytnej historycznej powieści jidysz, Asz – uchodził za najbardziej europejskiego wśród żydowskich pisarzy. Segalowicz oraz Perle byli utożsamiani z literatami-piewcami dnia codziennego polskich Żydów.

Trzecią grupę tworzą tzw. pisarze młodszej generacji: Abraham Zak (1891-1980), Efroim Kaganowski (1897-1958), Rachel Korn (1898-1982), Icyk Manger (1901-1969) oraz Kalman Lis (1903-1942?).

Czwartą stanowią pisarze najmłodszego pokolenia, m.in. Chaim Siemiatycki czy Abraham Suckewer. Na łamach prasy głównie recenzowano ich tomiki wierszy, rzadko drukowano utwory. Można by rzec, że o ile dbano o przedstawienie twórców nowożytnej literatury jidysz, o tyle zaniechano przekładów utworów najmłodszych pisarzy.

W konkretnych tytułach prasowych, np. w „Naszym Przeglądzie” czy „Nowym Dzienniku” w numerach kończących dany rok lub rozpoczynających kolejny zamieszczano artykuły prezentujące dorobek żydowskich i polskich pisarzy. Recenzowano w nich lub opisywano konkretne tomiki liryki lub prozy, lecz nie przedstawiano sylwetki twórcy.

Prasę prosyjonistyczną w międzywojniu zdominowali twórcy wywodzący się z kręgu literatury polsko-żydowskiej. Na łamach czasopism publikowali tacy poeci, jak: Maurycy Szymel, Stefan Pomer, Anda Eker, Mieczysław Braun, Daniel Ihr, Mina Silberman, Jerzy Kamil Weintraub czy Władysław Schlengel. Dla reprezentantów najmłodszej generacji literatury jidysz zabrakło miejsca. To zaniechanie wpłynęło na sposób budowania narracji o własnej kulturze.

---

<sup>11</sup> Zob. M. ADAMCZYK-GARBOWSKA, *Podwaliny literatury jidysz*, [w:] TAŻ, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 27-43.

Ciekawe jest również spojrzenie na twórczość pisarzy jidysz ze względu na dobór gatunków literackich. W latach trzydziestych na łamach gazet drukowano dużo przekładów powieści, których autorami są pisarze jidyszowi, np. Israel Jehoszua Singer: *Josie Katb*<sup>12</sup> (nie podano nazwiska tłumacza, „Chwila” 1933) i *Bracia Aszkenazy* (tłum. Stefan Pomer, „Nasz Przegląd” 1935), Mosze Kulbak – *Rodzina* (tłum. Barbara Lewitówna, „Nasz Przegląd” 1936), Szymon Horończyk – *Grzech* (nie podano nazwiska tłumacza; „Nasz Przegląd” 1933), Zalmen Szneur – *Noach Pandre* (tłum. Anna Welčerówna, „Nasz Przegląd” 1936), *Pandre powraca* (tłum. Anna Welčerówna, „Nasz Przegląd” 1939), *Nad Dnieprem* (tłum. Anna Welčerówna, „Nowy Głos” 1938) oraz Jehoszua Perle – *Złoty paw* (tłum. Jerzy Bros, „Nasz Przegląd” 1938).

W odniesieniu do małej prozy opowiadań czy nowel przykładów znajdujemy również wiele, np. Szaloma Asza *Trzy baldachimy* (tłum. Celina Meersonówna, „Tygodnik Żydowski” 1920), tegoż *Losy księgi* (nie podano nazwiska tłumacza, „Tygodnik Żydowski” 1920), tegoż *W noc karnawałową* (tłum. R. Gliksonówna, „Tygodnik Żydowski” 1920); Efroima Kaganowskiego *Ona nie wierzy* (tłum. Stella Zalcmanówna, „Nasz Przegląd” 1934), tegoż *Spotkanie* (tłum. Stella Zalcmanówna, „Nasz Przegląd” 1934), tegoż *Córka mojego sąsiada* (tłum. Ewa Młynkówna, „Nowe Słowo” 1932) czy Zusmana Segałowicza *Biała broda powiewa nad Wisłą...* (nie podano nazwiska tłumacza, „Nasz Przegląd” 1935), tegoż *Ostatni papieros* (tłum. Barbara Lewitówna, „Nasz Przegląd” 1935), tegoż *Panie grają w pokera* (tłum. Barbara Lewitówna, „Nasz Przegląd” 1935), tegoż *Pociąg z papierosa* (nie podano nazwiska tłumacza; „Opinia” 1933), tegoż *Samowar* (tłum. Samuel Ripp, „Nasza Opinia” 1937).

Przyglądając się częstotliwości drukowania utworów poetyckich należy stwierdzić, że jest ich mało, gdyż na łamach polsko-żydowskiej prasy dominowali poeci kręgu polsko-żydowskiego.

Dramaty pisane w języku jidysz pojawiały się sporadycznie. W 1924 r. na łamach „Nowego Dziennika” opublikowano fragmenty utworu Halpera Lejwika *Der Golem (Golem)*. W 1921 r. w lwowskiej „Chwili” ukazał się dramat Szymona An-skiego *Na pograniczu dwóch światów (Dybuk)* w tłumaczeniu Maksymiliana Korena. To dzieło było w polsko-żydowskiej prasie najczęściej przedmiotem opisu krytyków literackich i teatralnych<sup>13</sup>. An-ski jest postacią o tyle

<sup>12</sup> Przy części utworów nie podawano imienia i nazwiska tłumacza. Dziś trudno jest ustalić ich dane.

<sup>13</sup> Zob. m.in. M. BIENENSTOCK, *An-skiego „Dybuk”. Na pograniczu dwóch światów po polsku*, „Chwila Poniedziałkowa” 1921, nr 1132, s. 2-4; *Dwaj wybitni krytycy polscy o „Dybuku”. Opinie*

ciekawą, że nie można go przypisać do żadnej z wymienionych grup. Dopiero u schyłku życia na trwałe związał się z Polską, tu zmarł, pochowany został na cmentarzu żydowskim w Warszawie, a jego dzieło rozślawili ludzie związani z warszawskim środowiskiem inteligencji żydowskiej. An-ski stał się mocnym znakiem rozpoznawczym literatury żydowskiej pierwszej połowy XX wieku. Na podstawie jego sztuki Michał Waszyński stworzył film w 1937 r.

## 2. FORMY OPISU

Na łamach gazet do najczęstszych form wypowiedzi prezentujących sylwetkę pisarza należą:

- a) szkice biograficzne,
- b) wywiady z nim przeprowadzone,
- c) tłumaczenia jego wypowiedzi lub artykułów ukazujących się na łamach prasy jidyszowej,
- d) relacje ze spotkań, wyjazdów, ważnych wydarzeń dotyczących jego osoby lub twórczości,
- e) szkice dotyczące całej jego twórczości lub jej wybranego aspektu,
- f) recenzje jego utworów,
- g) tłumaczenia jego dzieł.

Trudno określić, których form jest najwięcej, wszystko zależy od czasu wydawania periodyków. Autorami większości z nich byli wysoce wykształceni ludzie, posiadający akademickie stopnie naukowe lub zawodowi krytycy. Do tej grupy należy przypisać m.in. Majera Bałabana, Mojżesza Kanfera, Saula Wagmana, Jakuba Appenzlaka, Leona Herbsta, Benziona Zangena, Stefana Pomera, Leona Finkielsteina, Rachelę Auerbach, Ignacego Schipperera, Benedykta Rosenzweiga czy Lazara Schächnera. W latach trzydziestych XX wieku pojawiali się amatorzy, często młodzi ludzie, którzy, szczególnie w pismach przeznaczonych dla młodzieży i dzieci, tworzyli drobne artykuły poświęcone poszczególnym pisarzom i przekładali ich utwory. Lata trzydzieste to czas wielkiej zmiany pokoleniowej, kiedy do głosu doszli piętnasto- dwudziestoletni czytelnicy, szybko

---

*Irzykowskiego i Boya, „Chwila” 1925, nr 2238, s. 5-6; Prasa polska o premierze „Dybuka” na scenie polskiej w Warszawie, „Chwila” 1935, nr 2232, s. 7; L. WEINSTOCK, Występy Trupy Wileńskiej. Wznowienie „Dnia i nocy” An-skiego, „Chwila” 1927, nr 3047, s. 8; Trzy interpretacje „Dybuka”. Wywiad z kierownikiem literackim Teatrów Miejskich. Opinie Dawida Hermana i A. Morewskiego, „Nasz Przegląd” 1926, nr 67, s. 7.*

przemieniający się w autorów i tłumaczy. Redakcje poszczególnych czasopism przywoływały też wypowiedzi drukowane na łamach jidyszowych gazet i przedrukowywały je w tłumaczeniu na potrzeby polskojęzycznego czytelnika.

Ważną kwestią jest anonimowość, jaką pragnęli zachować literaci, tłumacze czy publicyści. Zapewne, gdyby nie druga wojna światowa, współcześni badacze swobodnie czerpaliby swoją wiedzę o danym tytule prasowym z jego zachowanych archiwów. Mogliby odwołać się do czyjejs korespondencji, odnaleźć kolekcję listów do redakcji, archiwum zdjęć itd. Dziś czasem jedynym źródłem wiedzy o danej gazecie i dziennikarzach z nią związanych jest ona sama. Nawet nie wszystkie egzemplarze danego periodyku zachowały się w polskich czy światowych archiwach. Trzeba szukać po całym świecie poszczególnych numerów gazet i informacji z nimi związanych. Część opublikowanych artykułów nie została podpisana przez autorów. Trudno zatem dziś ustalić ich dane. W ten sposób duża ilość tekstów prasowych nie została przypisana do dorobku konkretnego dziennikarza, zatem być może opisując działalność publicystyczną jednego z nich – nie do końca potrafimy ocenić jego twórczość.

### 3. PORTRETY – RÓŻNE NARRACJE

Na łamach polsko-żydowskiej prasy klasycy literatury jidysz przedstawiani byli z estymą. Prezentując postać Mendele Mojchera Sforima autorzy często już w tytule artykułu zaznaczali, że piszą o Dziadku, tym, który rozpoczął batalię o żydowski świat w dwóch językach: hebrajskim i jidysz<sup>14</sup>. Podobnie opisywany był Szolem-Alejchem, którego utworów na łamach gazet odnajdziemy o wiele więcej niż Mendele Mojchera Sforima. Z czasem artykuły poświęcone klasykom zmieniają się w streszczenie ich życiorysów. Portrety zatem budowane są z przewagą materiału biograficznego, opis twórczości stanowi uzupełnienie wiadomości o życiu pisarza<sup>15</sup>.

Publikacji poświęconych Mendele Mojcherowi Sforimowi oraz Szolem-Alejchemowi jest niewiele. Wśród nich przeważają te, które powstały w związku

<sup>14</sup> Por. S. SCHMITZ, *Mendele Mojcher Sforim*, „Opinia” 1934, nr 2, s. 5.

<sup>15</sup> Np. tamże, s. 5; S. DYKMAN, *Mendel Mojcher Sfarim*, „Chwila” 1936, nr 6029, s. 9; *Szalom Rabinowicz. Szalom Alejchem w dziesiątą rocznicę śmierci*, „Chwila” 1926, nr 2557, s. 9; J. APPEN-SZLAK, *Szolem-Alejchem. Z okazji 50-lecia twórczości Szolem Alejchema*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 352, s. 17.



z kolejną rocznicą śmierci pisarza<sup>16</sup>. Z tej racji trzeba wskazać na pewną stereotypizację w prezentacji postaci klasyków. Mendele Mojcher Sforim jest starszym panem, pochylonym nad kartką papieru, na której spisuje niedole narodu żydowskiego. Czasem jego postaci bawią, lecz przez łzy, gdyż tak naprawdę to stanowią egzemplum golusowego życia. Szolem-Alejchem, o twórczości którego bardzo dobry szkic napisał Jakub Appenzlak<sup>17</sup>, jest przede wszystkim „humorystą”. Z czasem krytycy przestają dociekać, pozostają na poziomie utartych zwrotów, sztampy podkreślającej wielkość pióra, ducha i myśli.

Na tym tle trochę lepiej przedstawia się portret Icchoka Lejbusza Pereca. Urodzony i wychowany w Zamościu, życie dojrzałe wiódł w Warszawie. Dla niego te miejsca stanowią *clou* jego egzystencji ludzkiej oraz pisarskiej. Nie zrozumie się w pełni twórczości Pereca, jeśli nie pozna się polskiej literatury, którą opisywał, często z nią polemizował, lecz z której czerpał pewne wzorce dla siebie i przetwarzał je na własny użytek<sup>18</sup>. W polsko-żydowskiej prasie odnajdziemy najwięcej artykułów, szkiców i recenzji związanych z jego osobą oraz odnoszących się do jego utworów<sup>19</sup>. Zdaniem dziennikarzy oraz krytyków literackich Percec jest genialnym pisarzem, mistrzem dla następnych pokoleń, nauczycielem, który wskazuje co jest najważniejsze – trwanie przy własnej tradycji, budowanie na jej podstawie swojej tożsamości. Literatura ma nie tylko odzwierciedlać rzeczywistość, lecz uwznioślić, wynieść czytelnika ponad poziomy i czasem pozwolić mu zamknąć się w krainie marzeń. Dla ludzi międzywojnia będzie on nie-

<sup>16</sup> Np. S. SCHMITZ, *Mendele Mojcher Sforim*, s. 5; S. WAGMAN, *W siódmą rocznicę śmierci Szolema Alejchema*, „Nasz Przegląd” 1923, nr 34, s. 3; S. WAGMAN, *Dobosz radości życia w dziesiątą rocznicę śmierci Szolema Alejchema*, „Nasz Przegląd” 1926, nr 114, s. 5; M. KANFER, *Szolem Alejchem (W 10-lecie jego śmierci)*, „Nowy Dziennik” 1926, nr 94, s. 5; M. KANFER, *W 15-lecie śmierci Szaloma Alejchema*, „Nowy Dziennik” 1931, nr 133, s. 8; J. APPENZLAK, *Szolem-Alejchem. Z okazji 50-lecia twórczości*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 352, s. 17; M. KITAJ, *W 20 rocznicę śmierci Szolom-Alejchema*, spolszczyła C. Słapak, „Nasza Opinia” 1936, nr 46, s. 10.

<sup>17</sup> J. APPENZLAK, *Śmiech Szolem-Alejchema*, „Głos Żydowski” (Włocławek) 1917, nr 1, s. 8, nr 2, s. 6-7, nr 3, s. 9, nr 4, s. 10 i 11, nr 5, s. 11. Artykuł ten ukazał się jeszcze w wersji zmienionej i skróconej: „Dziennik Nowy” 1919, nr 54, s. 4 i „Kurier Nowy” 1919, nr 54, s. 3, nr 56, s. 4.

<sup>18</sup> Najbardziej znaczącym przykładem jest dramat *W nocy na Starym Rynku*, który dla wielu krytyków i badaczy polskich jest nawiązaniem do *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Więcej na ten temat: M. SZABŁOWSKA-ZAREMBA, *Żydzi w dramacie, dramat o narodzie – w nocy na Starym Rynku Icchoka Lejbusza Pereca*, [w:] W. LITWIN, M. SZABŁOWSKA-ZAREMBA, S.J. ŻUREK (red.), *Żydzi w Zamościu i na Zamojszczyźnie. Historia. Kultura. Literatura*, Lublin 2012, s. 109-124.

<sup>19</sup> Zob. artykuły M. SZABŁOWSKIEJ-ZAREMBY: *Icchok Lejbusz Percec w polsko-żydowskiej prasie międzywojennej oraz Wybrane artykuły dotyczące twórczości Icchoka Lejbusza Pereca*, a także *Wybór utworów Icchoka Lejbusza Pereca opublikowanych w języku polskim*, [w:] M. SZABŁOWSKA-ZAREMBA, A. ŻÓŁKIEWSKA (red.), *I.L. Percec. Dusza, Legendy, bajki i opowiadania*, Warszawa 2015, s. 237-248 i 226-236.

zbędnym człowiekiem, który połączy to, co dawne z tym, co współczesne. Jeden był tylko z nim problem, nigdy nie krzyknął – Żydzi do Palestyny. Stanowił *continuum* pewnej historii i jako klasyk świetnie wywiązywał się z tego obowiązku. Kiedy w 1935 r. obchodzono 20 rocznicę jego śmierci, prasa wrzała od artykułów jemu dedykowanych<sup>20</sup>, część z nich także była pełna sztamponowych określeń. Niemniej w opisie Pereca przywoływano też wspomnienia słynnych pisarzy, malarzy, ludzi kultury, m.in. Szymona An-skiego, Marca Chagalla czy Szolem-Alejchema. Warto zresztą podkreślić ten fakt, gdyż publikowanie wypowiedzi słynnych osób jest jedną z najlepszych metod przybliżenia klasyka czytelnikom. Pisarz staje się wtedy bardziej przystępny, gdyż mocniej podkreśla się jego cechy osobowości, rysuje się portret człowieka, a nie tylko geniusza. Tak Bialik wspominał po latach Mendele Mojchera Sforima:

Ruchy jego były szybkie, zręczne, rozmowa błyskotliwa, a umysł jego jak rwący, wezbrany potok. Odpowiadał żywo, z werwą, żartował, każdemu gościowi pogodną okazywał twarz, każdemu za życzenia dziękował, kobietom prawil komplementy. [...] Słowa jego są proste i prawdziwe, a przez nie przyświeca doświadczenie i rozum starca<sup>21</sup>.

O ile portret klasyka można było wymodelować i nadać mu takie barwy, które były odpowiednie dla przesłania syjonistów, o tyle ulubieńcami prosyjonistycznych gazet stali się ze współczesnych ci pisarze, którzy głośno manifestowali swoje poglądy zgodne z kierunkiem syjonistów. Choć czasem zdarzały się sytuacje, gdy redaktorzy periodyków odcinali się od niektórych wypowiedzi literatów lub poddawali je ostrej krytyce.

Jeśli zmierzmy częstotliwość ukazywania się tekstów poświęconych konkretnym pisarzom jidysz, to na pierwsze miejsce wysuwają się dwa nazwiska: Szaloma Asza i Józefa Opatoszu. Dzięki doniesieniom prasowym wiemy, że w 1928 r. Asz i Opatoszu spotkali się w Warszawie z przedstawicielami Polskiego Oddziału PEN CLUBU: Wacławem Berentem, Wacławem Sieroszewskim, Ferdynandem Goetlem i Juliuszem Kadenem-Bandrowskim. W wyniku tych

<sup>20</sup> Przykładem jest „Opinia”, która poświęciła mu cały numer 17: SZ. ANSKI, *Wspomnienia o I.L. Perecu*, s. 8, 9, 16; I. SCHIPER, *O rzeczywisty portret I. L. Pereca*, s. 7; G. LEWIN, *Perec przyjeżdża*, s. 10-11 [przedruk w „Opinii” 1935, nr 2117, s. 3-4 i nr 2128, s. 5-6]; M. CHAGALL, *Jak poznałem Pereca*, s. 10; SZALOM-ALEJCHEM, *Tydzień z I. L. Perecem*, s. 11; M. KANFER, *Perec. W 20-lecie śmierci wielkiego żydowskiego poety*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 115, s. 7.

<sup>21</sup> Ch.N. BIALIK, *I Mendele zestarzał się...*, „Opinia” 1935, nr 16, s. 12. Powtórnie artykuł ukazał się w „Nowym Głosie” 1938, nr 2, s. 5. Warto przywołać jeszcze wspomnienia Szymona DUBNOWA, *Gawędy z Mendele*, „Nasza Opinia” 1935, nr 20, s. 8.

rozmów ustalono, że począwszy od 1928 r. każdego roku obydwaj środowiska literackie: polskie i żydowskie, wspólnie będą wydawać 10 tomów literatury (5 tomów literatury polskiej w przekładzie na jidysz i 5 tomów literatury żydowskiej – na polski)<sup>22</sup>. O Aszu i Opatoszu pisano prawie zawsze chwalebnie. Prawie, gdyż Asz potrafił ostro skrytykować rozruchy w Palestynie wywołane zamachami przygotowanymi przez młodzież żydowską, a Opatoszu ulegając ułudzie propagandy komunistów – zachłysnął się na krótki czas rzeczywistością w Związku Radzieckim<sup>23</sup>. Ceniono u nich przede wszystkim umiejętność prezentacji historii żydowskiej na forum europejskim, ich walkę o rozwiązanie tzw. kwestii żydowskiej. Poza tym nigdy nie wyparli się swoich korzeni żydowskich, tworzyli w jidysz, ale nie skrywali polskich śladów w biogramie i swojej twórczości. Byli świetnymi pisarzami z wielką wizją budowania literatury narodowej, którzy sięgając do tradycji oraz historii polskiej, potrafili ją dobrze opisać<sup>24</sup>. Najcenniejszymi dla nas są wywiady oraz ich wypowiedzi – często skierowane wprost do polskiego czytelnika<sup>25</sup>. Dzięki nim możemy poznać myśli pisarzy, ich zachowanie, a także lektury. Opowiadają oni nie tylko o swoich książkach i planach literackich, ale także oceniają stosunki polsko-żydowskie oraz polską kulturę.

Na łamach polsko-żydowskiej prasy również często drukowano utwory Zusmana Segałowicza i Jehoszuy Perle, a w latach trzydziestych Efroima Kaganowskiego. Segałowicz jest wielbiony zwłaszcza przez swego ucznia – Maurycego Szymła, który tłumaczył jego utwory prozatorskie i liryczne, pisał artykuły dotyczące jego postaci i twórczości. Organizowano specjalne akademie, bankiety na cześć pisarza, szczególnie widać to w 1938 r., kiedy obchodzono jubileusz 35-lecia jego twórczości<sup>26</sup>. Pisarz był mentorem, strażnikiem literatury jidysz, stawianym za wzór dla młodych. Tworzył przede wszystkim formy krótkie,

<sup>22</sup> *Literatura polska i żydowska we wzajemnych o przekładach*, „Nowy Dziennik” 1928, nr 269, s. 8.

<sup>23</sup> Por. M. SZYMEL, *Rozmowa z J. Opatoszu*, „Opinia” 1934, nr 35, s. 5.

<sup>24</sup> Mam tu na myśli przede wszystkim trylogię Opatoszu *W polskich lasach* oraz trylogię Asza *Przed potopem*.

<sup>25</sup> Np. *Apel Szaloma Asza do Polaków*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 300, s. 7; *Drugi apel do „polskiego człowieka”*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 305, s. 7; *Szalom Asz do polskiego człowieka*, „Chwila” 1937, nr 6691, s. 5; *List otwarty Józefa Opatoszu do pisarzy polskich*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 113, s. 6.

<sup>26</sup> *35-lecie twórczości Segałowicza*, L. FINKELSTEIN, *Piewca lasów i przedmieścia*, „Nasz Przegląd” 1938, nr 65, s. 14; (w:) *Rozmowa „Naszego Przeglądu” z poetą Z. Segałowiczem*, „Nasz Przegląd” 1938, nr 65, s. 15; A. PAFF, „Segałowiczowi” (*Almanach Literacki ku czci 35-lecia pracy literackiej Z. Segałowicza*), „Nasz Przegląd” 1938, nr 129, s. 9; M. SZYMEL, *Poeta smutku i klęski*, „Nowy Głos” 1938, nr 65, s. 5; I. LEWENSTEIN, *Godzina z Segałowiczem*, „Nowy Głos” 1938, nr 65, s. 5.

które świetnie nadawały się do publikacji w periodykach, poza tym poruszał tematy obyczajowe, współczesne, zatem atrakcyjne dla odbiorcy. Perle wstawił się powieściami: *Jiden fun a ganc jor (Żydzi dnia powszedniego)*<sup>27</sup> i *Di goldene pawe (Złoty paw, tłum. Jerzy Bros, „Nasz Przegląd” 1938)*. Rzadko drukowano jego opowiadania<sup>28</sup>. W przypadku tego pisarza bardziej skupiano się na jego twórczości niż osobie<sup>29</sup>. Perle był pokazywany jako nadzieja pisarstwa jidysz, choć różnica wieku pomiędzy nim a Segalowiczem była niewielka. Być może wiązało się to z tym, że Segalowicz miał już ustaloną pozycję, zaś Perle dopiero szlifował swój warsztat. W prasie polsko-żydowskiej zdobył uznanie dopiero w latach trzydziestych. Podobnie jak w przypadku klasyków, rocznice urodzin czy jubileusze twórczości były pretekstem do tworzenia artykułów o osobie pisarza i jego utworach. Aczkolwiek przedstawienie biografii nie było tak istotne, gdyż czytelnicy na bieżąco mogli śledzić doniesienia związane z jego działalnością.

W odniesieniu do trzeciej z grup nie możemy odwołać się do zbyt dużej liczby wypowiedzi bezpośrednich udzielanych przez pisarzy, lecz znajdujemy sporo ich utworów oraz artykułów krytycznych, a także recenzji omawiających ich twórczość. Najczęściej drukowane<sup>30</sup> i omawiane w prasie są utwory Icka Manger<sup>31</sup>. Poeta przedstawiany był głównie jako wielki folklorysta, odkrywca piękna ludowych opowieści, który przysposabia je do współczesnych form wypowiedzi. W jednym z wywiadów poeta sam podkreślił swoją fascynację ludowością: „Pierwsze silne wrażenie wywarła na mnie piosenka ludowa i purim-spiel, pod

<sup>27</sup> O tej powieści wiele pisano w polsko-żydowskiej prasie międzywojnia, lecz po polsku ukazała się dopiero w 1998 r. w tłumaczeniu Michała Friedmana.

<sup>28</sup> Np. J. PERLE, *Nad morzem*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 258, s. 7, nr 259, s. 5, nr 260, s. 5, nr 261, s. 5, nr 263, s. 6, nr 264, 6; *We mgle*, tłum. Olga W., „Nasz Przegląd” 1935, nr 340, s. 5, nr 341, s. 6, nr 342, s. 5, nr 343, s. 11, nr 344, s. 5, nr 345, s. 6, nr 346, s. 6, nr 347, s. 5, nr 348, s. 5, nr 349, s. 5; *Dziewiąta rano*, tłum. M. Szymła, „Nasz Przegląd” 1936, nr 177, s. 7, nr 178, s. 5, nr 179, s. 9.

<sup>29</sup> *Autor Złotego pawia o sobie i swojej twórczości. Rozmowa „Naszego Przeglądu” z J. Perle*, „Nasz Przegląd” 1938, nr 72, s. 9; L. FINKELSTEIN, *Epos biedoty żydowskiej, Jehoszua Perle, Jiden fun a ganc jor*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 255, s. 20.

<sup>30</sup> Np. I. MANGER, *Ballada o małej księżniczce Li*, tłum. M. Szymel, „Nowy Dziennik” 1934, nr 263, s. 2; TENŻE, *Śpiewacy ludowi w żydowskim winiarniach Rumunii*, „Chwila” 1934, nr 5465, s. 11-12; TENŻE, (Z cyklu *Nasz Panteon*) *Pierwszy komediopisarz żydowski Icek Eichel 1758-1804*, „Chwila” 1936, nr 6623, s. 7-8; TENŻE, (Z cyklu *Nasz Panteon*) *Lekarz ubogich z Zamościa doktor Szlojme Etinger 1800-1856*, „Chwila” 1936, nr 6628, s. 7-8; TENŻE, *Baal Szem Tow*, „Nasza Opinia” 1936, nr 21, s. 7; TENŻE, *Pan notariusz z Odessy (Izrael Aksenfild 1787-1866)*, „Nasz Przegląd” 1937, nr 331, s. 17.

<sup>31</sup> S. POMER, *Poezja żydowska (I. Manger, K. Lis, B. Mordchaj, J. Leleler, B. Heleler, B. Sznaper)*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 219, s. 11; J. BLEIBERG, *Natchniony piewca ludowości (na marginesie nowych tomików wierszy I. Manger)*, „Nasza Opinia” 1936, nr 44, s. 8; S. POMER, *Żydowski trubadur, I. Manger*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 147, s. 4.

których urokiem pozostają po dziś dzień. Każda prawdziwa twórczość narodowa musi mieć swoje korzenie w folklorze danego narodu”<sup>32</sup>.

Jeżeli przyjrzymy się obecności na łamach tytułowej prasy pozostałym pisarzom, czyli Abramowi Zakowi<sup>33</sup>, Efroimowi Kaganowskiemu<sup>34</sup>, Racheli Korn<sup>35</sup> czy Kalmanowi Lisowi<sup>36</sup>, to należy podkreślić, że są oni obecni w prasie wyłącznie poprzez swoje utwory i recenzje krytyków. Choć były to postaci znaczące, z którymi zapewne przeprowadzenie rozmowy nie stanowiło problemu, to redaktorzy pism nie zadbali o właściwe zaprezentowanie młodszych twórców.

#### 4. NARRACJE O LITERATURZE I KULTURZE ŻYDOWSKIEJ – PODSUMOWANIE

Prasa syjonistyczna czy bezpartyjna o jednak wyraźnych prosyjonistycznych tendencjach chciała przekazywać wiedzę dotyczącą życia kulturalnego swojego narodu. Największą uwagę skupiła na literatach głoszących idee stworzenia nowego państwa żydowskiego. Bogactwo form i różnorodność utworów spowodowały, że dziś czasopiśmiennictwo jest dla nas źródłem, z którego możemy wydobyć nieznaną dotąd wypowiedzi pisarzy a także ich utwory.

Przeglądając prasę widzimy też zjawisko stopniowego przeniesienia punktu ciężkości z literatury jidysz na polsko-żydowską twórczość najmłodszego pokolenia. Z tym wiąże się mocno sposób budowania narracji o własnej kulturze, który można by określić następująco: literatura jidysz była niezbędna w chwili trwania w goluście, u podstaw walki o odbudowę świadomej tożsamości w społeczeństwie żydowskim. Jidysz jako język mas pozwolił na zwrot ku nim, aby przekazać pewne ideały związane z przyszłością. Okazało się, że w tym języku można było stworzyć w pełni dojrzałe warsztatowo utwory. Klasyka to podstawa,

<sup>32</sup> B. ZANGEN, *Godzina z I. Mangerem* (Wywiad własny „Chwili”), „Chwila” 1936, nr 6189, s. 9.

<sup>33</sup> Utwory A. Zaka, np.: *Wschodnie oczy...*, „Nowy Głos” 1938, nr 30, s. 7; *Salomea. Opowiadanie malarza*, „Nowy Głos” 1938, nr 87, s. 6, nr 88, s. 4; *Księżniczka Sabatu (nowela)*, „Nowy Głos” 1938, nr 113A, s. 4; *Zatajony grzech*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 351, 6.

<sup>34</sup> Utwory E. Kaganowskiego, np.: *Żywe pozdrowienia*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 244, s. 7; *Ona jest inna*, tłum. Olga W., „Nasz Przegląd” 1933, nr 324, s. 10; *Matężństwo*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 276, s. 20; *Domek*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 77, s. 14; *Posada*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 86, s. 12.

<sup>35</sup> Wiersze R. Korn, np.: *Pastuch w górach*, „Nasza Opinia” 1936, nr 57, s. 6; *Zaraza we wsi*, „Nasza Opinia” 1937, nr 85, s. 6. Omówienie jej twórczości: m.in. L. FINKELSTEIN, *Zapach ziemi*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 359, s. 11.

<sup>36</sup> Na przykład utwór K. LISA *Na Wołyniu*, „Nasz Przegląd” 1931, nr 46, s. 9.

od której należy się odbić i podążyć ku nowoczesności. W tym miejscu nastąpiła wyrwa, gdyż nagle okazało się, że współczesność kojarzyła się z kulturą tworzoną w języku hebrajskim. Na łamach gazet znajdziemy więcej przekładów z tego języka niż z jidysz. Redaktorzy periodyków stanęli przed wyborem, świadomi tego, że nastąpił złoty okres tejże literatury. Wymienieni przeze mnie twórcy są reprezentatywni dla jidyszowego środowiska artystycznego.

Z uwagi na krótką formę wypowiedzi nie mogłam przywołać wszystkich nazwisk pisarzy jidysz. W szerszej analizie nie wolno pominąć choćby Abrahama Rajzena, Hirsza Dawida Nomberga, Icchoka Kacnelsona, Izraela Jehoszuy Singera, Debory Vogel, Kadji Molodowsky, Pereca Markisza, Der Tunklera, Mojżesza Nadira czy jak efemerydy pojawiających się Abrahama Suckewera i Icchaka Bashevisa Singera. Dziennikarze i krytycy próbowali wypośrodkować ten problem, z jednej strony drukowano powieści autorów jidyszowych oraz recenzje dotyczące pojedynczych książek, z drugiej – nie dbano o budowanie pełnego obrazu tej literatury. Czasopisma polsko-żydowskie miały tylko pokazać namiastkę jidyszowego świata, a nie tworzyć jego wykładnię. Takim przykładem są pisma literackie, np. „Lektura” (1934) czy „Ster” (1937-1938), które, w wyniku zmiany zapotrzebowania czytelniczego, z rzadka drukowały literaturę jidysz. Szkoda, gdyż takie publikacje mają niesamowity walor poznawczy i stanowią niezaprzeczalny dowód na żywotność i mistrzostwo myśli żydowskiej, a przecież o to walczyli syjonistyczni dziennikarze.

Dla nas współczesnych polsko-żydowska prasa jest świadectwem swoich czasów, acz wymagającym jeszcze wielu badań. Niemniej przyjrzenie się jej może stać się przyczynkiem do zbudowania nowych czy zweryfikowania niektórych przyjętych już tez. W niej ukryty jest też żywioł myśli twórczej ludzi tamtej epoki, ich sposób myślenia i kreowania pewnej wizji. To część świata, który dramatycznie zniknął, lecz stanowiąc nierozzerwalny element historii Rzeczypospolitej, musi funkcjonować w świadomości ogólnej, tym bardziej że całym swoim jestestwem opowiada o historii dwóch narodów – żydowskiego i polskiego.

PORTRETY PISARZY JIDYSZ  
W POLSKO-ŻYDOWSKIEJ PRASIE W LATACH 1918-1939

## Streszczenie

Celem artykułu jest pokazanie sposobów prezentacji w międzywojennej prasie żydowskiej pisanej w języku polskim zagadnień dotyczących pisarzy jidysz. Periodyki te kierowane były do czytelników polskojęzycznych, a zatem tych, którzy nie mogli bezpośrednio poznać literatury jidysz. Twórców podzielono na cztery grupy: klasycy (Mendele Mojcher Sforim, Icchok Lejbusz Perec, Szolem-Alejchem), średnie pokolenie (Szalom Asz, Józef Opatoszu, Zusman Segalowicz i Jehoszua Perle) oraz najmłodsze (Abraham Zak, Efroim Kaganowski, Rachel Korn, Icyk Manger oraz Kalman Lis). Ostatnią specyficzną grupę tworzą ci autorzy, których utwory nie są drukowane, niemniej na łamach gazet publikuje się opisy ich tomików, np. Chaim Siemiatycki. Do najczęstszych form wypowiedzi prezentujących sylwetkę pisarza należą: szkice biograficzne, wywiady z nim przeprowadzone, tłumaczenia jego wypowiedzi lub artykułów ukazujących się na łamach prasy jidyszowej, relacje ze spotkań, wyjazdów, ważnych wydarzeń dotyczących jego osoby lub twórczości, szkice dotyczące całej jego twórczości lub jej wybranego aspektu, recenzje jego utworów oraz tłumaczenia jego dzieł. Wnioski oparte zostały na takich periodykach, jak: „Nasz Przegląd”, „Nowy Dziennik”, „Chwila”, „Opinia”, „Nasza Opinia”, „Nasz Głos”, „Dziennik Nowy”, „Kurier Nowy”.

**Słowa kluczowe:** polsko-żydowska prasa w latach 1918-1939; literatura jidysz; czasopiśmiennictwo żydowskie XX wieku; relacje polsko-żydowskie XX wieku

PORTRAITS OF YIDDISH WRITERS IN THE POLISH-JEWISH PRESS  
IN THE YEARS 1918-1939

## Summary

The aim of the article is to show the ways issues concerned with Yiddish writers are presented in the interwar Jewish press published in Polish. The periodical were targeted to Polish language readers, i.e. ones who were not able to read Yiddish literature. The writers were divided into four groups: classics (Mendele Mocher Sforim, Isaac Leib Peretz, Sholem-Aleichem), the middle generation (Sholem Asch, Joseph Opatoshu, Zusman Segalowicz and Jehoszua Perle) and the youngest one (Abraham Zak, Efroim Kaganowski, Rachel Korn, Itzik Manger and Kalman Lis). The last specific group is made up by the authors whose works and not printed, but nevertheless newspapers publish reviews of their volumes, e.g. Chaim Siemiatycki. The most frequent forms of statements presenting the figure of an author include: biographical sketches, interviews, translations of his statements or of articles published in Yiddish press, accounts of his meetings, journeys, important events concerning his person or his work, sketches concerning his whole work or its chosen aspects, reviews and translations of his works. Conclusions are based on such periodicals as: “Nasz Przegląd”, “Nowy Dziennik”, “Chwila”, “Opinia”, “Nasza Opinia”, “Nasz Głos”, “Dziennik Nowy”, “Kurier Nowy”.

**Key words:** Polish-Jewish press in the years 1918-1939; Yiddish literature; Jewish periodical press of the 20<sup>th</sup> century; Polish-Jewish relations in the 20<sup>th</sup> century

*Translated by Tadeusz Karłowicz*